

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr., na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

Łódź

Rok V, № 236.

Łódź, Piątek 13 września 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagranicę o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Były inspektor zakładu poprawczego w Studzieńcu. przy stoliku restauracyjnym odebrał sobie życie.

Warszawa, 13.9. (Od wł. korespondenta).
 Wczoraj przed wieczorem popełnił w restauracji „Lille” na Krakowskim Przedmieściu samobójstwo Zygmunt Gumkowski, były inspektor zakładu poprawczego w Studzieńcu, jeden z bohaterów słynnego procesu o znechęcanie się nad wychowankami. — Gumkowski po przyjęciu do restauracji zamówił

wystawny obiad i zaprosił do stolika kierownika orkiestry wreczył mu suity napiewki i poprosił o zagranicę wiazanki melodii cygańskich. Gdy na sali rozległy się pierwsze dźwięki smętnego romansu Gumkowski odsunął krzesło od siebie i rozpiąłszy kamizelkę błyskawicznym ruchem wydobyl z kieszeni rewolwer. Zagrzebiał dwa strzały. Kule przeszły

na wyłot pierś. Zaalarmowana strzałami służba restauracyjna skoczyła na ratunek. Ponieważ Gumkowski nie dawał oznak życia przewieziono go karetką pogotowia raunkowego do szpitala św. Rocha gdzie zmarł.
 Podczas opatrunku. Przy Gumkowskim znaleziono list zaadresowany do prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który odesłał prokuratorowi. List ten niewątpliwie rzuci promień światła na tajemnicę samobójstwa.
 Podczas procesu studzienickiego występował Gumkowski

w charakterze świadka, na podstawie jednak sensacyjnego materiału dostarczonego przez przewodniczącego prokurator postawił Gumkowskiego w stan oskarżenia. Sędzia śledczy zwolnił go za kaucją.

Olbrzymia afera bankowa na Śląsku. Skandale kredytowe „Banque de Silesie”.
 Duże straty Banku Gospodarstwa Krajowego.

Katowice, 13.9. (Od wł. korespondenta).
 Afera banku śląskiego „Banque de Silesie”, którego 50 proc. udziałów posiadał Bank Gospodarstwa Krajowego, zaczyna urastać do rozmiarów większego skandalu finansowego. Wskutek szafowania niezabezpieczonymi kredytami bankowi grożą poważne straty. Fabryka „Kabel Elektryczny otrzy mała kredyt w wysokości 3 milionów złotych podczas gdy wartość przedstawiała 1,200 tysięcy złotych. — Stwierdzono, iż bank bezprawnie zastawił 575 akcji Banku Polskiego w Banku Gospodarstwa Krajowego, które to akcje stanowiły własność kolektury loteryjnej niejakiego Kastala.
 Komitet wykonawczy ustanowiony przez Bank Gospodarstwa Krajowego nie zdołał wyjednać zmiany tej kompromitującej polityki banku, prowadzonej przez Francuza Danidę'a i Polaka Pieniążka. Wobec tego komitet podał się

Sensacyjne wyniki dalszego śledztwa przeciw niemieckim zamachowcom. MAGAZYN BRONI I AMUNICJI pod niewinną skrzynią owsa.

Altona, 13.9. (Tel. własny „Echa”). Zaarrestowany tutaj Gwido Waeschke, porucznik policji, jak się okazało, był nie

jednokrotnie zamieszany w organizowaniu zamachów. Badając stosunki aresztowanego Waeschke — policja znalazła

magazyn broni i materiałów wybuchowych. Między innymi w piwnicy znaleziono 2 karabiny maszynowe 28 karabinów, 35 ręcznych granatów oraz stopy amunicji, materiałów wybuchowych, rozmaitych części uzbrojenia. Podłoga nad piwnicą była odpowiednio wycięta i otwór przykryty

do dymisji. Oczekują tu lada chwila dymisji dyrektorów Pieniążka i Danidę'a. Zaznaczyć należy, iż pensja roczna ostatniego wynosiła 10 tysięcy dolarów. Wyświetleniem powikłanych interesów banku zajęły się władze sądowe. Rząd nosi się z zamiarem odstąpienia swego udziału w Banku Śląskim osobom prywatnym. Ewentualne straty skarbu mają być zabezpieczone na majątku prywatnym obu niefortunnych dyrektorów.

Przewidywana jest również dymisja dyrektora oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego za niedozór nad dawniejszą działalnością Banku Śląskiego, który był klientem B. G. K.

olbrzymia skrzynia do owsa.

Palestyna pod znakiem Marsa.



Brytyjskie wojska w porcie Jaffa. Krwawe walki w Palestynie wprawdzie zostały już ukończone, jednak Anglia obawia się powtórzenia zajść i wysyła coraz to nowe posiłki do Ziemi Świętej. (h)

DUŻE ZMIANY W GABINECIE MUSSOLINIEGO. Siedmiu nowych ministrów we Włoszech.

Rzym, 13.9. (Tel. wł.). Mussolini mianował 7 ministrów na miejsce sekretarzy w tych ministerstwach, które dotąd skoncentrowane były w jego ręku. Min. spr. zagr. został Gran Dżi. Dziś Mussolini wydał śniadanie na cześć węgierskiego ministra spraw zagranicznych.

Beduini znowu zagrażają Palestynie. Feralny piątek.

Jerozolima, 13.9. (Tel. wł.). Dziś należy się spodziewać nowych utarczek w Jerozolimie i Palestynie. Od samego początku tarć pomiędzy Żydami a maoometanami zauważono, że zaburzenia przy ścianie płaczu powstawały w piątki. Dzisiejszy piątek zdradza wysoki stan obustronnego napięcia.

Zdwojono w Jerozolimie posterunki policyjne. Niezależnie od tego gromady Beduinów od Wschodu usiłują przekroczyć Jordan aby wtargnąć na osiedla żydowskie. Jedno z osiedli zostało znowu zniszczone. Anglicy pomnożyli służbę samolotową.

London, 13.9. (Tel. własny „Echa”). Angielski minister k

zdradzając wielkie zdenerwowanie. Nie uszło to uwagi kręcących się obok wywiadowców, którzy nieznaną elegantkę zatrzymali. Aresztowana wy

Zima nadchodzi! W Czechach było 3 stopnie mrozu.

Praga, 13.9. Dzienniki czeskie donoszą, że po ostatnich niezwykle gorących i parnych dniach a nawet nocach, nastąpiło w całych Czechach znaczne ochłodzenie, które w okolicach górskich do prowadziło temperaturę poniżej 0.
 Na Śnieżce było 1 st. mrozu, a w czeskich Budziejowicach na Morawach zanotowano w nocy 3 stopnie mrozu. W górach Karkonoszach temperatura w ciągu jednego dnia spadła o 20 st.

PO NADRENI — SAARA.

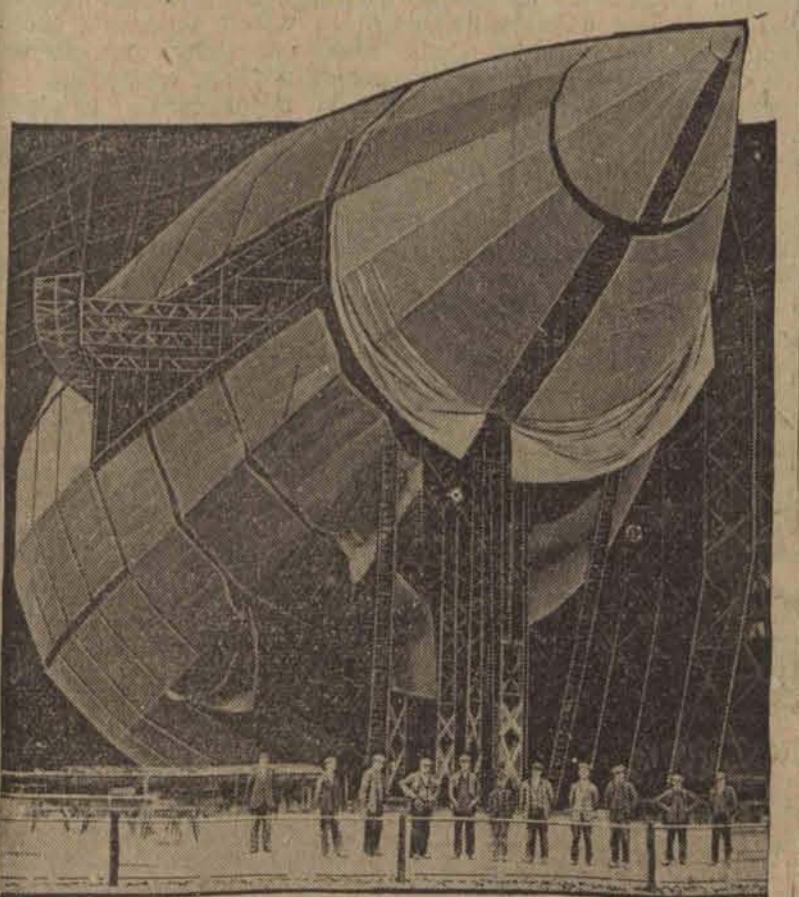


Po uzyskaniu od Brianda wiążącej obietnicy ewakuacji wojsk francuskich z Nadrenji, Niemcy przystępują do starań o zwolnienie przez Francję Zagłębia Saary. Jako delegata wysłano w tej sprawie b. sekretarza stanu dr. Simsona.

Dom pracowników sejmowych. Piękna uroczystość przy ul. Rozpraw.

Warszawa, 13.9. (Od wł. k.) W dniu wczorajszym marszałek Daszyński położył kamień węgielny pod budowę domu dla pracowników sejmowych, który stanie od strony ulicy Rozpraw. Dom ten obejmować będzie 42 mieszkania dwupokojowe z kuchnią, świetlicą i freblówką. Nowy budynek ukończony zostanie w przyszłym roku.

Największy sterowiec świata przed wykończeniem.



Angielski sterowiec R 100, który ma 1 1/2 milj. metrów kubicznych pojemności i motory o sile 4000 K. M. zostanie niedługo wykończony. Na zdjęciu

widzimy pokrywanie kadłuba. W gondolach sterowca będzie mieściło na 200 pasażerów i 80 ludzi załogi.

Zgon profesora Kallenbacha.

Znakomity uczyony był delegatem U. J. w Komitecie nagrody literackiej w Łodzi.

Kraków, 13.9. — Wczoraj zmarł rektor i wieloletni profesor najstarszej wszechszkoły polskiej dr. Józef Kallenbach w wieku

lat 68. Prof. Kallenbach urodził się w r. 1861

w Kamieńcu Podolskim. Gimnazjum kończył w Lwowie, uniwersytet w Krakowie.

Od r. 1887 prof. Kallenbach poświęcił się karierze naukowej, wykładając na uniwersytecie krakowskim, lwowskim, fryburskim i wileńskim. W spuściźnie po sobie pozostawia przynajmniej

50 dzieł wielkiego znaczenia dla historii literatury polskiej.

Specjalnie wielkim terenem odkrycia prof. dr. Józefa Kallenbacha była III część „Dziadów”. — Wielkiemu uczonemu udało się mianowicie dotrzeć do autografu i udowodnić, że komórka rozrodcza całego poematu jest wielką improwizacją wypowiedzianą pierwotnie przez Gustawa, który jeszcze nie był Konradem. Do tej inscenizacji dorobił Wieszeć wszystkie poprzednie sceny.

W roku zeszłym wydał prof. Kallenbach ten autograf, w podobnie fotograficznie.

Od Mickiewicza przeszedł prof. dr. Kallenbach do badania fowiańszczyzny i na podstawie zupełnie nowych odkryć oświadczył wpływ dzieł Towiańskiego na dzieła Mickiewicza i Krasińskiego.

Prof. Kallenbach był długo czas prezesem Zawodowego Związku Literatów Polskich w Krakowie, członkiem Pol. A.

kad. Umiejętności i wielu towarzyszy naukowych, dyrektorem Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, komandorem orderu „Odrodzenia Polski”, oficjalem legii honor. francuskiej.

Był, jak wiadomo, delegatem w Komitecie nagrody literackiej m. Łodzi.

Śmierć wielkiego uczonego pograża naukę polską w głębokiej żałobie.

Ostra nota Chin do Sowietów.

Odpowiedzialność za napady sowieckie na chińskie miasta.

Nankin, 13. 9. (Tel. własny „Echa”). Chiński minister spr. zagranicznych wręczył niemieckiemu ambasadorowi notę do rządu sowieckiego, w której rząd chiński protestuje w kate-

goryczny sposób przeciwko ostatnim napadom wojsk sowieckich na terytorium chińskie. Rząd chiński zastrzega sobie prawo żądania odszkodowania za wszystkie wyrządzone straty.

Teofila Śmiejkowska — tak się nazywała tajemnicza samobójczyni z ulicy Leonarda.

Łódź, 13. 9. Tajemnicza trupna kobiety znaleziona przed trzema dniami przy ulicy Leonarda została wreszcie wyświeconą.

Prowadzone przez kierownika pierwszej brygady Urzędu Śledczego starszego przodownika Kołodziejskiego śledztwo mimo braku jakiegokolwiek danych przyczyniło się wreszcie do ustalenia nazwiska nieznanego.

Okazała się nią 30-letnia Teofila Śmiejkowska, mieszkanka Poznania, panna. Jak zdano dotąd ustalić Śmiejkowska przyjechała do Łodzi specjalnie w celach dopełnienia samobójstwa.

NA SZOSIE Sieradzkiej znaleziono czapkę odebrać można Rzgowska 32. Goszczyński od godz. 12 — 2 po poł.

Wielka defraudacja w Banku Spółek Zarobkowych w Wilnie.

(—) W Wilnie aresztowano kierownika oddziału obrotów giełdowych w filii Banku Spółek Zarobkowych Romualda

Romanowskiego, pod zarzutem defraudacji 38 tys. dolarów.

Zamach na składy amunicyjne w Wilnie.

Przytomność umysłu żołnierza zapobiegła katastrofie.

Wilno, 13 września. W pobliżu parku amunicyjnego przy ul. Litewskiej udaremniono zostało wysadzenie w powietrze zakładów amunicyjnych.

W czasie pełnienia warty żołnierz dostrzegł u drzwi prowadzących do prochowni składowo amunicyjnego

syczący granat. Nie tracąc przytomności chwycił granat i odrzucił go silnie w przeciwną stronę. Granat padł na pobliski plac zabaw przy szkole powszechnej.

Granat eksplodował, a odłamki jego zranily dość ciężko przybyłego wcześniej do szkoły 9-letniego Mirosława Kozłowskiego.

Dzięki przytomności żołnierza uratowany został nie tylko skład amunicyjny, lecz znajdujące się w pobliżu geste zabudowania, któreby niewątpliwie padły ofiarą wybuchu.

Zandarmeria i władze polityczne wdrożyły w tej sprawie

energiczne dochodzenia. Wyniki szczegółowego śledztwa trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Pastwą pożaru na lotnisku w Poznaniu (o czym doniósłmy wczoraj) padło 6 samolotów. Szkody wynoszą 1 i pół miliona złotych.

(—) Wczoraj obok Kozłowej pow. brzeżańskiego zaszedł tragiczny wypadek w czasie ćwiczeń artyleryjskich.

Wskutek przedwczesnej eksplozji pocisku armatniego, został rozszarpany kanonier Piotr Drazek, zaś kanonier Piotr Flaszowski, ciężko ranny.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala w Brzeżanach.

(—) Warszawski urząd śledczy wykrył w Łodzi przy ulicy Kielna 49 fabrykę fałszywych pieniędzy. Schwytano na gorącym uczynku odlewani 5-złotówek całą szajkę: 56-letnią Małgorzatę Wojciechowską, która już była karana 3 letniem więzieniem za puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek, 25-letnią Władysławę Wojciechowską, poszukiwaną przez Sad Okręgowy w Radomiu, 35-letniego Władysława Kleińskiego, wypuszczonego z więzienia w Toruniu, 27-letniego Arle Zylbermana z Radomia, 34-letniego Izraela Horzypigla i Janine Walencikiewiczową z Poznania.

(—) Pod wagon dodatkowy tramwaju Nr. 11 dostał się na ulicy Piotrkowskiej (między ulicą Cegielińską i Zieloną) chcały wskoczyć na pierwszy wagon 33-letni pośrednik handlowy Benjamin Jakubowski vel Jakubowicz ponosząc śmierć na miejscu.

(—) Liga Narodów odrzuciła żądanie Chini, zmierzające do umożliwienia rewizji traktatów pokolewowych. Wynik głosowania rozczarował Niemcy, które zamierzały podnieść kwestję granic polsko-niemieckich.

(—) Bank Polski podwyższył kredyt dla rolnictwa o 40 milionów złotych.

Chata, wraz z dobytkiem poszła z dymem.

Łódź, 13. 9. Ubiegłej nocy z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie

Wacława Furmańczyka, zamieszkałego we wsi Olszów, gminy Wiskitno, pod Łodzią.

W akcji ratunkowej brała udział straż z Jędrzejowa, Chojen i Wiskitna.

Spaliła się doszczętnie stodoła z tegorocznym zbożem, szopa i obora. Straty sięgają wysokości

12.000 złotych. Znaczący należy, że w ubiegłą sobotę Furmańczykowi spalił się dom mieszkalny.

Dochodzenie, w celu ustalenia przyczyn pożaru, prowadzi komenda policji powiatowej.

Alkohol w wiejskich sklepikach. Walka z nielegalnym wyszynkiem.

Łódź, 13. 9. Jak stwierdziły władze powiatowe sklepy na terenie wsi w powiecie łódzkim, mimo, iż nie posiadają koncesji, prowadzą

tajny wyszynk wódki. W wielu wypadkach stwierdzono, że wódka ta pochodzi z kradzieży.

Wielu dokonują systematycznie robotniczy monopolu spirytusowego.

Ponieważ wskutek tego rodzaju machinacji skarb państwa ponosi duże straty. Starostwo Powiatowe wydało zarządzenie władzom policyj-

nym celem przeprowadzenia rewizji we wszystkich sklepikach znajdujących się na terenie wsi w powiecie łódzkim i w razie ujawnienia tajnego wyszynku skonfiskowania wódki oraz pojęcia właściciela.

Niezależnie od tego starostwo wydeleguje urzędników, którzy w razie stwierdzenia w sklepach wódki, pociągną do odpowiedzialności funkcjonariusza policji w obrebie rewiru którego sklep taki się znalazł.

DZIECKO SPŁONEŁO ŻYWCEM W KOMÓRCE.

Tragiczne skutki nierozsądnego postępowania.

Z Częstochowy donoszą:

Nocy ub. o godz. 3 nad ranem w posesji przy ul. Kazimierza nr. 3, należącej do klasztoru Jasnogórskiego, powstał pożar w komórce od niezgaszonej świecy.

Okoliczności tego tragicznego w skutkach pożaru są następujące

Lokatorka wspomnianego domu Franciszka Wieczorek przyjmując na nocleg pątników w tym celu opróżniła swój lokal mieszkalny i rzeczy wyniosła do komórki, w której również w okresie odpustów spyały jej dzieci: 3-letni Czesław, 5-letni Edward i służąca 16-letnia Zofia Odrzyńska, a ponieważ Wieczorkowa obawiała się kradzieży, przeto zamykała na noc

Wczoraj po udaniu się na spoczynek, Odrzyńska zapomniawszy zgasić świecę, skutkiem czego zapaliła się słońca, na której spali, a gdy wybuchł pożar, Odrzyńska mimo dobijania się do drzwi

nie mogła się z komórki wydostać,

aż dopiero śpiący na podwórku pątnik, Jan Owczarek, zobaczył płomienie i zaalarmował Wieczorkową. Ta komórka otworzyła, było jednak za późno, bowiem 5-letni Edward

zginął w płomieniach, Odrzyńska uległa ciężkiemu parzeniu, a 3-letni Czesław wyszedł bez szwanku, ponieważ Odrzyńska przed płomieniem ukryła go pod sukienką.

Pastwą pożaru, ugaszonego przez straż ogniową pędto kilka komórek i dwie stajnie. Straty wynoszą 3000 zł. Dochodzenie w toku.

MUSSOLINI CHCE ROZWIĄZAĆ MILICJĘ FASZYSTOWSKĄ.



Augusto Turatti generalny sekretarz faszystów, który występuje przeciw planowi rozwiązania milicji faszystowskiej, powziętemu przez Mussoliniego.

Dr. med. H. LUBICZ

Powrócił

ulica Cestełniczna 43 tel. 41-32. Socjalista chorób skórnych wenerycznych i mocznicowych. Nadwładanie lampą kwarcową. Przewinuje od godz. 9-10 i od 5-8. Dla pań od 3-5 oddziel. oczekalnia

Dr. JÓZEF LUBICZ

ORTOPEDA.

Specjalista chorób kości, stawów i miazmatów kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych. Gdańska 28 tel. 41-46. Przyjm. od 5-7

Dwie ofiary ruchu wielkomięjskiego.

Nieszczęśliwy dzień szofera i motorniczego,

Łódź, 13. 9. — Przed domem przy ulicy Pomorskiej 17 najechana przez samochód cdniosła ogólne obrażenia ciała 16-letnia Estera Bursztyn,

zamieszkała przy ulicy Łagiewnickiej 13. Lekarz pogotowia, po udziale niu pomocy przewiózł ofiarę wypadku do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

W bramie przy ulicy Wólczańskiej 165 otrula się kwasem solnym także zamieszkała 23-letnia

Stanisława Grzybowska, robotnica. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

Wczoraj wieczorem na przechodzącego ulicą Krakuska (Chojny) 53-letni Michała Piestrzyńskiego, mieszkańca Pabianic, na padli nieznanemu sprawcy, który pobiwszy Piestrzyńskiego zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pokaleczonemu Piestrzyńskiemu udzielił pomocy lekarz pogotowia w lokalu XIII komisariatu policji.

Dzisiaj rano na ulicy Nowomiejskiej przejechana przez tramwaj odniosła rany głowy i piersi 56-letnia

Ruchla Jamuk, zamieszkała przy ulicy Nowomiejskiej 26. Ranna przewieziono do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

POTRZEBNA dziewczyna lub starsza kobieta do wszystkiego. Władomość: ul. Gdańska Nr. 152, rzeźnik

ZAGINEŁO świadectwo szkolne z klasy IV, wydane przez Gimnazjum Żydowskie w Łodzi w roku 1922-23, na imię Dory Kantorówny, Solna 5.

DO SPRZEDANIA dom nowy, murywany, nie wykończony na Chojnach w pobliżu Rzgowskiej, Wiadomość: Gdańska 27, m. 7.

Szajka „Czarnego Asa” przestała istnieć.

SPRAWCY MEKSYKAŃSKIEGO NAPADU na wóz pocztowy przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie.

Z Lublina donoszą: Na szlaku Siedliszcze — Chełm grasowała bezkarnie od dłuższego czasu nieuchwytna szajka t. zw.

„Czarnego Asa”, będąca postrachem okolicznych mieszkańców.

Pewnego dnia w noc, gdy na 3 km. od Siedliszcza w stronę Trawnik przejeżdżał wóz pocztowy „Czarny As”, w czarnej pelerynie i czarnej opasce na twarzy jadąc na koniu na czele swej bandy napadł na ekspedującego pocztę Jana Lipczaka i dwukrotnym strzałem z rewolweru

położył go trupem. Krew zabitego oraz strzepki mózgu zaczerwieniły czarne okrycie „Asa” oraz jego konia.

Zwłoki Lipczaka spadły między konie, które spłoszone niosły je kilkaset metrów znacząc drogę krwawą wstęgą.

Dopiero pod lasem udało się wstrzymać bandytom pedacy furgon w którym znajdowały się dwa worki, w jednym korespondencja a w drugim pieniądze oraz różne wartościowe przesyłki i skrzynka z pieniędzmi obita blachą od wewnątrz i zewnątrz, zamknięta na dwie kłódki.

Obfity łup bandyci wzięli na konie i pocalowali w stronę Siedliszcza.

Po przybyciu do swej głównej kwatery apasze

czyszili konie z krwi oraz znieśli swe łupy do mieszkania. Tutaj po rozbiciu okutej skrzynki okazało się że zawiera ona 8560 złotych, prócz tego w worku znajdowało się jeszcze szereg drogocennych przesy-

łek, między którymi znalazła się nawet kiełbasa i trunek.

Uradowani tem odkryciem apasze zaprosili swe bogdanki i urządzili obfity i sutą libację, która wśród śmiechu i wesolych okrzyków przeciągnęła się do późnego wieczora.

W międzyczasie zawiadomiona o tym zuchwałym napadzie policja wszczęła natychmiastowy pościg za bandytami, przy pomocy psa policyjnego „Baszy”, który biegnąc śladami sprawców zaprowadził ją do pobliskiej zagrody w której odkryli główną siedzibę „Czarnego Asa”.

W trakcie więc najlepszych zabawy wtargnęła do mieszkania policja, na której widok podochoceni bandyci zastawiając się swemi kochankami zaczęli ostro strzelać.

Lecz dzielna policja z narażeniem swego życia rzuciła się na podchmielonych opryszków obywatelniając ich w okropnym ogniu.

Sprawa tego sensacyjnego napadu znalazła się na wkanadzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który skazał „Czarnego Asa” to jest Franciszka Adamca i jego głównego doradcę i pomocnika zwanego „rudym Adamem” na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw sta-

tu.

Sprawa tego sensacyjnego napadu znalazła się na wkanadzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który skazał „Czarnego Asa” to jest Franciszka Adamca i jego głównego doradcę i pomocnika zwanego „rudym Adamem” na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw sta-

tu.

Sprawa tego sensacyjnego napadu znalazła się na wkanadzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który skazał „Czarnego Asa” to jest Franciszka Adamca i jego głównego doradcę i pomocnika zwanego „rudym Adamem” na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw sta-

tu.

Sprawa tego sensacyjnego napadu znalazła się na wkanadzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który skazał „Czarnego Asa” to jest Franciszka Adamca i jego głównego doradcę i pomocnika zwanego „rudym Adamem” na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw sta-

tu.

FRANCISZEK Zuzankiewicz zgubił książeczkę wojskową wyd. w Kutnie rocznik 1902.

Zagadkowe zabójstwo w pokoju nr. 13. Dramat małżeński czy zbrodnia?

W eleganckim hotelu niedaleko od dworca Saint-Lazare rozegrał się straszliwy dramat zazdrości

którego motywy — o ile dotychczasowe badania mogły ustalić — są bardzo niezwykle.

W pokoju nr. 13 owego hotelu, w którym mieszkała para angielska znalazła pokojówka, sprzątająca właśnie, w łóżku zwłoki kobiece.

Dyrekcja hotelu zaalarmowała natychmiast policję i stwierdziła, że zabita jest Angielką Irma Wiggel, która ze swym mężem przed kilku dniami przybyła z Londynu i zamieszkała w hotelu. Nieszczęśliwa kobieta została zastrzelona kula z rewolweru wielkiego kalibru.

Przeszukanie pokoju doprowadziło do znalezienia wielkiej liczby angielskich listów, które przez jakiegoś mężczyzny przesyłane były z Londynu p. Wiggel. Arkusz papieru, zapisany nerwowo ołówkiem, dał pewne prowizoryczne wyjaśnienie tragedii: „Z ciężkim sercem postanowiłem

zabici swoja żonę. Miała ona od dłuższego czasu kochanka, człowieka bez charakteru, człowieka bez poczucia godności i wyrzutka społeczeństwa, pochodzącego z samego dna nizin społecznych.

Już w roku ub. odkryłem, że żona na mnie oszukuje. Zmusiłem ją do wyznania, lecz przebaczyłem jej pod warunkiem, że z tym łajdakiem zerwie. Dzisiaj jednak oświadczyła mi rano, że z człowiekiem tym pomimo

wszystko nie zerwała i że utrzymuje z nim korespondencję. Ze łzami w oczach błagała mnie, abym ją zabił, gdyż zerwanie z kochankiem

jest ponad jej siły. Z ciężkim sercem zadośćuczyniłem tej prośbie. Proszę mnie nie szukać, gdyż mam zamiar dopełnić samobójstwo...“

Policja rozpoczęła natychmiast poszukiwania, aby odnaleźć Wiggela, lecz daremnie. Stwierdzono tylko, że Anglik opuścił hotel wczesnym rankiem

Zabrał ze sobą pieniądze i wszystkie wartościowe przedmioty, pozostawiając jednak garderobę swoją i część garderoby własnej. Zachodzi podejrzenie, że list ów ma służyć do tego celu, ażeby władze wprowadzić w błąd. Co do osoby Anglika nie zdołano narazie otrzymać bliższych informacji. Owym „człowiekiem bez charakteru“ jest niejaki Marchand, dawniej maszynista kolejowy, w czasach ostatnich jednak był to

opryszek i sutener. Policja londyńska nie wie na razie, gdzie się ten człowiek znajduje. Sprawa jest zatem nie wyjaśniona, a fakt, że ów dramat rozegrał się w pokoju nr. 13 narzucił ludziom zabobnym sposobności do niezwykłych komentarzy.

Wielkie niezadowolenie wywołały w wyższych kołach wojskowych relacje politycznego zarządu armii czerwonej o nastojach, panujących obecnie w szeregach tej armii. Stwierdzono mianowicie, że większość armii bynajmniej

nie ma zamiaru walczyć z Chinami. W formacjach wojskowych, szczególnie rozmieszczonych na Ukrainie, otwarcie prowadzi się propagandę przeciwko wojnie. Ciekawe, że agitatorzy zarzucają władcom Kremlu to samo, co zazwyczaj komuniści zarzucają rządowi burżuazyjnych państw a to

„cele imperialistyczne“. Na zgromadzeniu czerwonoarmieńców 45 pułku artylerji uchwalono rezolucję, w której m. in. zaznaczono jak następuje: „Na wojnę nie pójdziemy. Rząd i obecny hrabia naszej rodziny zabiera nam

ostatni kawałek chleba. O ile nas przemocą wysła na pogranicze chińskie, masowo oddamy się w niewolę“. Tej samej treści przyjęto uchwałę w 138 pułku strzelców, 17 pułku saperów i t. d.

Rzecz godna uwagi, że agitacja sowiecka w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie doznała afektu jeszcze pod innym względem. Oto ewentualną wojnę z Chinami prowodyrowie bolszewików zamierzali wykorzystać dla agitacji na rzecz akcji apropracji. Mianowicie żądano od chłopów dostarczenia zboża dla zabezpieczenia armji.

Agitacja ta jednak dała wręcz przeciwny wynik. Chłopi, w szczególności niemal całe włościanstwo Ukrainy, stanowczo odmówiło dostarczenia zboża, zaznaczając, że właśnie protestują w ten sposób przeciwko możliwości prowadzenia wojny na Dalekim Wschodzie kosztem włościanstwa ukraińskiego. W całym szeregu miejscowości chłop nie zgodził się biernym oporem, lecz wystąpił czynnie, stwarzając bandy powstańcze, operujące pod hasłem: „ani funta zboża dla rządu ni damy“.

Bandy te utrzymywały kontakt z wojskowymi oddziałami, które dostarczały im broni i nabojęw. Bandy te zorganizowały swój t. zw. „agit-prop-oddział“, tj. agitacyjno-propagandowy oddział, który wydawał ulotki, oświetlając w nich prawdziwy stan wypadków na Dalekim Wschodzie.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach

sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Dr. med. Niewiażski ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 5-9 wiecz. w niedziela i święta od 9 do 12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Wielkie niezadowolenie wywołały w wyższych kołach wojskowych relacje politycznego zarządu armii czerwonej o nastojach, panujących obecnie w szeregach tej armii. Stwierdzono mianowicie, że większość armii bynajmniej

nie ma zamiaru walczyć z Chinami. W formacjach wojskowych, szczególnie rozmieszczonych na Ukrainie, otwarcie prowadzi się propagandę przeciwko wojnie. Ciekawe, że agitatorzy zarzucają władcom Kremlu to samo, co zazwyczaj komuniści zarzucają rządowi burżuazyjnych państw a to

„cele imperialistyczne“. Na zgromadzeniu czerwonoarmieńców 45 pułku artylerji uchwalono rezolucję, w której m. in. zaznaczono jak następuje: „Na wojnę nie pójdziemy. Rząd i obecny hrabia naszej rodziny zabiera nam

ostatni kawałek chleba. O ile nas przemocą wysła na pogranicze chińskie, masowo oddamy się w niewolę“. Tej samej treści przyjęto uchwałę w 138 pułku strzelców, 17 pułku saperów i t. d.

Rzecz godna uwagi, że agitacja sowiecka w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie doznała afektu jeszcze pod innym względem. Oto ewentualną wojnę z Chinami prowodyrowie bolszewików zamierzali wykorzystać dla agitacji na rzecz akcji apropracji.

Mianowicie żądano od chłopów dostarczenia zboża dla zabezpieczenia armji. Agitacja ta jednak dała wręcz przeciwny wynik. Chłopi, w szczególności niemal całe włościanstwo Ukrainy, stanowczo odmówiło dostarczenia zboża, zaznaczając, że właśnie protestują w ten sposób przeciwko możliwości prowadzenia wojny na Dalekim Wschodzie kosztem włościanstwa ukraińskiego.

W całym szeregu miejscowości chłop nie zgodził się biernym oporem, lecz wystąpił czynnie, stwarzając bandy powstańcze, operujące pod hasłem: „ani funta zboża dla rządu ni damy“. Bandy te utrzymywały kontakt z wojskowymi oddziałami, które dostarczały im broni i nabojęw.

Bandy te zorganizowały swój t. zw. „agit-prop-oddział“, tj. agitacyjno-propagandowy oddział, który wydawał ulotki, oświetlając w nich prawdziwy stan wypadków na Dalekim Wschodzie. Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię.

Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

ZAPOMNIANA WARSTWA. Upośledzenie materialne pracowników umysłowych. Obecne szkoły fabrykują nadmiar niefachowej inteligencji.

Kształtowanie się plac robotników w każdej dziedzinie przemysłu jest zawsze przedmiotem starannych studiów. Zwykła czy zwykła jest skrzetnie notowana. Każdy strajk czy tylko jego zapowiedź wywołuje poważną troskę. Dzieje się tak zupełnie słusnie: plac robotnika jest jednym z najważniejszych czynników stanu gospodarczego kraju, kosztu robocizny odbijają się na cenie towaru, a więc wpływają na stan rynku. To od strony produkcji. Wysokość zarobku robotnika to także sprawa mniejszej lub większej konsumcji.

mniejszej lub większej pojemności rynku wewnętrznego i, co nie jest rzeczą wcale drugorzędną

poziomu jego życia kulturalnego. O płacach pracowników umysłowych

naogół nie mówi się. Nie stanowią przedmiotu troski statystów, polityków, sfer gospodarczych. Pracowników umysłowych używa się, płaci im się tak by ten bądź co bądź potrzebny gatunek pracowników istniał, ale poza tem są oni jakby

poza nawiasem życia, przedewszystkiem gospodarczego.

To też płace pracowników umysłowych kształtują się niebawem nisko.

W różnych biurach (szczególnie towarzystw ubezpieczeniowych prywatnych), kantorkach i kantorkach handlowych i przemysłowych siedzą tysiące wyzyskiwanych do ostatnich sił za byle płace. Rzecz charakterystyczna, że spory za stęp wyzyskiwanych — to pracownicy najrozmaitszych przedsiębiorstw, bogatych związków zawodowych, których kierownicy walczą zawzięcie i wytrwale o podwyżkę plac dla swych członków, nie zdając sobie widocznie sprawy z hipokryzji takiego stawiania sprawy.

Największy procent pracowników umysłowych, około 30 proc. ogółu zarabia miesięcznie 250 — 300 zł., jeśli chodzi o mężczyzn, 180 — 200 zł. jeśli chodzi o kobiety.

Poza tem: 30 proc. mężczyzn zarabia poniżej 200 zł., około

25 proc. kobiet zarobki nie dochodzą do kwoty 150 zł. (5 proc. ogółu pracujących kobiet zarabia 60 złotych!).

Z tych pieniędzy pracownik umysłowy musi zapłacić za mieszkanie, wyżywić siebie i rodzinę, ubrać się tak, by wstydu nie robić instytucji, w której pracuje, opędzić wszystkie niezbędne życiowe wydatki i zadowolnić swe potrzeby kulturalne.

Na sprawy te ciągle patrzy my przez palce. Pracownicy umysłowi ze swą słabą karnością w szeregach nikłych, sumiennie przesładowanych przez pracodawców organizacjach, nie stanowią żadnej doraźnej groźby w postaci strajku.

Samy są przesładowani przez bezrobocie, a sterty podań o posadę w każdym biurze świadczą o nadmiernej podaży, powiększanej przez coraz to nowe kadry niefachowej inteligencji, ze średnim wykształceniem, której produkcja roczna przez szkoły średnie wynosi powyżej 12 tys. osób.

Argumentem sfer, zatrudniających pracowników umysłowych, jest, że warunki gospodarcze nie pozwalają na stosowanie wyższych plac. Jest to

argument nieistotny: płace pracowników umysłowych w kosztach wszelkich kalkulacji ku piekchich czy przemysłowych są tak nikłe, że nie odgrywają żadnej roli. (Jak to wyżej zaznaczyliśmy, to jest przyczyna, że pracownicy umysłowi znajdują się poza nawiasem obliczeń). Nawet znaczna podwyżka nie dałaby się poprostu odczuć.

Pożytecznym i ważnym krokiem było zajęcie się sprawą ustawodawstwa, biorącego w obronę pracowników umysłowych, utworzenie zakładu ubezpieczeń dla nich. Nie lata to jednak całkowicie dziury pauperyzacji inteligencji, idącego z tem w parze obniżanie się poziomu kulturalnego naszego życia. Rok za rokiem pogłębia ten stan. Tama musi być zbudowana.

Dr. med. Niewiażski ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 5-9 wiecz. w niedziela i święta od 9 do 12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Wielkie niezadowolenie wywołały w wyższych kołach wojskowych relacje politycznego zarządu armii czerwonej o nastojach, panujących obecnie w szeregach tej armii. Stwierdzono mianowicie, że większość armii bynajmniej

nie ma zamiaru walczyć z Chinami. W formacjach wojskowych, szczególnie rozmieszczonych na Ukrainie, otwarcie prowadzi się propagandę przeciwko wojnie. Ciekawe, że agitatorzy zarzucają władcom Kremlu to samo, co zazwyczaj komuniści zarzucają rządowi burżuazyjnych państw a to

„cele imperialistyczne“. Na zgromadzeniu czerwonoarmieńców 45 pułku artylerji uchwalono rezolucję, w której m. in. zaznaczono jak następuje: „Na wojnę nie pójdziemy. Rząd i obecny hrabia naszej rodziny zabiera nam

ostatni kawałek chleba. O ile nas przemocą wysła na pogranicze chińskie, masowo oddamy się w niewolę“. Tej samej treści przyjęto uchwałę w 138 pułku strzelców, 17 pułku saperów i t. d.

Rzecz godna uwagi, że agitacja sowiecka w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie doznała afektu jeszcze pod innym względem. Oto ewentualną wojnę z Chinami prowodyrowie bolszewików zamierzali wykorzystać dla agitacji na rzecz akcji apropracji.

Mianowicie żądano od chłopów dostarczenia zboża dla zabezpieczenia armji. Agitacja ta jednak dała wręcz przeciwny wynik. Chłopi, w szczególności niemal całe włościanstwo Ukrainy, stanowczo odmówiło dostarczenia zboża, zaznaczając, że właśnie protestują w ten sposób przeciwko możliwości prowadzenia wojny na Dalekim Wschodzie kosztem włościanstwa ukraińskiego.

W całym szeregu miejscowości chłop nie zgodził się biernym oporem, lecz wystąpił czynnie, stwarzając bandy powstańcze, operujące pod hasłem: „ani funta zboża dla rządu ni damy“.

Bandy te utrzymywały kontakt z wojskowymi oddziałami, które dostarczały im broni i nabojęw. Bandy te zorganizowały swój t. zw. „agit-prop-oddział“, tj. agitacyjno-propagandowy oddział, który wydawał ulotki, oświetlając w nich prawdziwy stan wypadków na Dalekim Wschodzie.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach

sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

CZERWONA ARMJA nie chce wojny z Chinami. Wrzenie w oddziałach ukraińskich.

Wielkie niezadowolenie wywołały w wyższych kołach wojskowych relacje politycznego zarządu armii czerwonej o nastojach, panujących obecnie w szeregach tej armii. Stwierdzono mianowicie, że większość armii bynajmniej

nie ma zamiaru walczyć z Chinami. W formacjach wojskowych, szczególnie rozmieszczonych na Ukrainie, otwarcie prowadzi się propagandę przeciwko wojnie. Ciekawe, że agitatorzy zarzucają władcom Kremlu to samo, co zazwyczaj komuniści zarzucają rządowi burżuazyjnych państw a to

„cele imperialistyczne“. Na zgromadzeniu czerwonoarmieńców 45 pułku artylerji uchwalono rezolucję, w której m. in. zaznaczono jak następuje: „Na wojnę nie pójdziemy. Rząd i obecny hrabia naszej rodziny zabiera nam

ZAPOMNIANA WARSTWA. Upośledzenie materialne pracowników umysłowych. Obecne szkoły fabrykują nadmiar niefachowej inteligencji.

Kształtowanie się plac robotników w każdej dziedzinie przemysłu jest zawsze przedmiotem starannych studiów. Zwykła czy zwykła jest skrzetnie notowana. Każdy strajk czy tylko jego zapowiedź wywołuje poważną troskę. Dzieje się tak zupełnie słusnie: plac robotnika jest jednym z najważniejszych czynników stanu gospodarczego kraju, kosztu robocizny odbijają się na cenie towaru, a więc wpływają na stan rynku. To od strony produkcji. Wysokość zarobku robotnika to także sprawa mniejszej lub większej konsumcji.

mniejszej lub większej pojemności rynku wewnętrznego i, co nie jest rzeczą wcale drugorzędną

poziomu jego życia kulturalnego. O płacach pracowników umysłowych

naogół nie mówi się. Nie stanowią przedmiotu troski statystów, polityków, sfer gospodarczych. Pracowników umysłowych używa się, płaci im się tak by ten bądź co bądź potrzebny gatunek pracowników istniał, ale poza tem są oni jakby

poza nawiasem życia, przedewszystkiem gospodarczego.

To też płace pracowników umysłowych kształtują się niebawem nisko.

W różnych biurach (szczególnie towarzystw ubezpieczeniowych prywatnych), kantorkach i kantorkach handlowych i przemysłowych siedzą tysiące wyzyskiwanych do ostatnich sił za byle płace. Rzecz charakterystyczna, że spory za stęp wyzyskiwanych — to pracownicy najrozmaitszych przedsiębiorstw, bogatych związków zawodowych, których kierownicy walczą zawzięcie i wytrwale o podwyżkę plac dla swych członków, nie zdając sobie widocznie sprawy z hipokryzji takiego stawiania sprawy.

Największy procent pracowników umysłowych, około 30 proc. ogółu zarabia miesięcznie 250 — 300 zł., jeśli chodzi o mężczyzn, 180 — 200 zł. jeśli chodzi o kobiety.

Poza tem: 30 proc. mężczyzn zarabia poniżej 200 zł., około

25 proc. kobiet zarobki nie dochodzą do kwoty 150 zł. (5 proc. ogółu pracujących kobiet zarabia 60 złotych!).

Z tych pieniędzy pracownik umysłowy musi zapłacić za mieszkanie, wyżywić siebie i rodzinę, ubrać się tak, by wstydu nie robić instytucji, w której pracuje, opędzić wszystkie niezbędne życiowe wydatki i zadowolnić swe potrzeby kulturalne.

Na sprawy te ciągle patrzy my przez palce. Pracownicy umysłowi ze swą słabą karnością w szeregach nikłych, sumiennie przesładowanych przez pracodawców organizacjach, nie stanowią żadnej doraźnej groźby w postaci strajku.

Samy są przesładowani przez bezrobocie, a sterty podań o posadę w każdym biurze świadczą o nadmiernej podaży, powiększanej przez coraz to nowe kadry niefachowej inteligencji, ze średnim wykształceniem, której produkcja roczna przez szkoły średnie wynosi powyżej 12 tys. osób.

Argumentem sfer, zatrudniających pracowników umysłowych, jest, że warunki gospodarcze nie pozwalają na stosowanie wyższych plac. Jest to

argument nieistotny: płace pracowników umysłowych w kosztach wszelkich kalkulacji ku piekchich czy przemysłowych są tak nikłe, że nie odgrywają żadnej roli. (Jak to wyżej zaznaczyliśmy, to jest przyczyna, że pracownicy umysłowi znajdują się poza nawiasem obliczeń). Nawet znaczna podwyżka nie dałaby się poprostu odczuć.

Pożytecznym i ważnym krokiem było zajęcie się sprawą ustawodawstwa, biorącego w obronę pracowników umysłowych, utworzenie zakładu ubezpieczeń dla nich. Nie lata to jednak całkowicie dziury pauperyzacji inteligencji, idącego z tem w parze obniżanie się poziomu kulturalnego naszego życia. Rok za rokiem pogłębia ten stan. Tama musi być zbudowana.

Dr. med. Niewiażski ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 5-9 wiecz. w niedziela i święta od 9 do 12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Wielkie niezadowolenie wywołały w wyższych kołach wojskowych relacje politycznego zarządu armii czerwonej o nastojach, panujących obecnie w szeregach tej armii. Stwierdzono mianowicie, że większość armii bynajmniej

nie ma zamiaru walczyć z Chinami. W formacjach wojskowych, szczególnie rozmieszczonych na Ukrainie, otwarcie prowadzi się propagandę przeciwko wojnie. Ciekawe, że agitatorzy zarzucają władcom Kremlu to samo, co zazwyczaj komuniści zarzucają rządowi burżuazyjnych państw a to

„cele imperialistyczne“. Na zgromadzeniu czerwonoarmieńców 45 pułku artylerji uchwalono rezolucję, w której m. in. zaznaczono jak następuje: „Na wojnę nie pójdziemy. Rząd i obecny hrabia naszej rodziny zabiera nam

ostatni kawałek chleba. O ile nas przemocą wysła na pogranicze chińskie, masowo oddamy się w niewolę“. Tej samej treści przyjęto uchwałę w 138 pułku strzelców, 17 pułku saperów i t. d.

Rzecz godna uwagi, że agitacja sowiecka w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie doznała afektu jeszcze pod innym względem. Oto ewentualną wojnę z Chinami prowodyrowie bolszewików zamierzali wykorzystać dla agitacji na rzecz akcji apropracji.

Mianowicie żądano od chłopów dostarczenia zboża dla zabezpieczenia armji. Agitacja ta jednak dała wręcz przeciwny wynik. Chłopi, w szczególności niemal całe włościanstwo Ukrainy, stanowczo odmówiło dostarczenia zboża, zaznaczając, że właśnie protestują w ten sposób przeciwko możliwości prowadzenia wojny na Dalekim Wschodzie kosztem włościanstwa ukraińskiego.

W całym szeregu miejscowości chłop nie zgodził się biernym oporem, lecz wystąpił czynnie, stwarzając bandy powstańcze, operujące pod hasłem: „ani funta zboża dla rządu ni damy“.

Bandy te utrzymywały kontakt z wojskowymi oddziałami, które dostarczały im broni i nabojęw. Bandy te zorganizowały swój t. zw. „agit-prop-oddział“, tj. agitacyjno-propagandowy oddział, który wydawał ulotki, oświetlając w nich prawdziwy stan wypadków na Dalekim Wschodzie.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach

sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński, Wyrokiem sądu skazano 5 powstańców z pierwszej bandy i 4 z drugiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano. Natomiast nie zdołano wykryć współsprawców z pośród wojskowych. Ustalono jedynie, że broń dla powstańców dostarczała im 75 dywizja strzelców.

Operacje tych band ogarnęły niemal całą Połtawską gubernię. Przed kilku dniami wojska sowieckie stoczyły formalne boje z temi bandami, podczas których pewną część powstańców wzięto do niewoli. Onegdaj odbył się w Prylukach sąd dorozny nad tymi jeńcami. Rozprawa zakończyła się jeńcy należą do dwóch rozgromionych band, jednej zw. Podisański - Kalużyński,

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje obecnie projekt rozporządzenia ministra w sprawie handlu na raty. W dziedzinie tej tak popularnej dziś formy handlu, panuje obecnie chaos, domagający się uporządkowania. Rozporządzenie ministra będzie miało przede wszystkim na celu zabezpieczenie własności do czasu zapłacenia ostatniej raty oraz ujednolicenia kwestii weksli ratowych. O ile sprzedaż przyjmie weksle na określone terminy, odpowiadające umowie ratalnej, to nie jest sprzedaż na raty, a zwykła operacja sprzedaży na kredyt.

Na plażach wiślanych frekwencja publiczności zmalała. Wczesne chłody są prawdopodobnie zjawiskiem przejściowym. Przysłowiowa polska jesień bywa zwykle słoneczna i ciepła. To też właściciele plaż nie tracą jeszcze dobrej miny. Ale stracił ją już Magistrat. Od dnia 15 b. m. zamyka swoją nową plażę, urządzoną w ciągu tego lata. Dla amatorów zimnej kąpieli pozostawia jeszcze swą starą plażę przy moście Poniatowskiego.

Przyczyną wczesnego zamknięcia nowej plaży miejskiej jest właściwie nie jesień, ale jej wogóle małe powodzenie. Plaża ta jest licha, ma mało piasku i dlatego publiczność jej nie lubi. Była dość pusta w ciągu lata, opustoszała zupełnie z chwilą oziębienia się temperatury. Z wiosną będzie musiał magistrat na brzeg ten nawieźć więcej piasku bo inaczej przedsiębiorstwo się nie opłaci.

Stowarzyszenie robotników

W sądzie.

W jednym z sądów rozegrała się następująca scena:
Pewna kobieta z ludku zjawiła się przed sądem. Miedzy nią a urzędnikiem wywiązała się następująca rozmowa:
— Proszę napisać swoje nazwisko.
— Czy całe?
— Tak, nazwisko i imię.
— Czy pan ma na myśli moje imię panięskie?
— Nie, nazwisko pani męża. Pani jest przecież zamężna?
— Nie.
— W takim razie nazwisko panięskie.
— Jestem mianowicie wdowa.
— W takim razie nazwisko zmarłego męża.
— A czy imię także?
— Oczywiście, jego nazwisko, a pani imię.
— Jak ja mam to właściwie napisać?

chrześcijan zwróciło się do magistratu z prośbą o udzielenie mu pomocy jednorazowej w sumie 10.000 zł. na urządzenie kuchni i stołowni dla robotników bezrobotnych lub małozarabiających. Wydział opieki społecznej uchwalił, udzielenie zapomogi odroczyć do czasu otwarcia kuchni i zaznajomienia się z jej działalnością.

W Warszawie weszło w życie zarządzenie w sprawie przymusu wodociągowego. Na mocy tego zarządzenia wszyscy właściciele domów położonych na ulicach, zaopatrzonej w przewody wodociągowe mieli obowiązek przeprowadzenia rozgalezień do mieszkań i urzędzenia minimalnie jednego wodociągu na podwórzu. Na ulicach, gdzie przewód wodociągowy został dopiero założony, instalacje połączeniowe mają być dokonane w ciągu roku od otwarcia wody.

KRATCZKI

NIEMOŻLIWY OBROŃCA.

Awantura na ul. Wschodniej.

Życie posiada jednak swój swoisty urok. Bądź co bądź czołowiek, zwłaszcza w Łodzi ma zawsze pewne urozmaicenia. To budują kanalizację, to asfaltują ulicę, to Kasa Chorych dostaje komisarza rządowego, to w państwie socjalistycznym coś się psuje, — słowem życie nie jest takie jednostajne, jakby się to z pozoru zdawało.

Spi sobie np. człek w najlepszym, a tu ze snu wybijają go miłe okrzyki przekupniów, kuszące nogi i żołądek.

— Pantofle sprzedaje, pantofle — wydziera się jakiś młody i więcej autentyczny Grek.

— Kalafior, kalafior!

— Jabłko, jabłko! — stara się przekrzyknąć „kalafior” inny przekupień.

— Handel, handel! — wydziera się co godzinę inny handlarz.

— Tak, jak było w akcie zaślubin.

— My nie mieliśmy aktu zaślubin.

— Jak to?

— Wogóle się nie pobraliśmy. Paweł nie chciał.

— Dlaczego pani tego wcześniej nie powiedziała? W takim razie musi pani naturalnie napisać swoje panięskie nazwisko.

— A czy imię także?

— Na miłość Boską, czy pani jeszcze nie rozumie?

— Rozumie, rozumie, ale nie umie pisać.

Teatr w fabryce Geyera.

„Oj młody! młody!”

Komedja w 4 aktach Al. Fredry.

Na inaugurację sezonu w Teatrze Popularnym w sali Geyera wybrał dyr. Górczyński starą, ale dobrą komedię Fredrowską „Oj młody! młody!” Konsekwentna linja repertuaru teatrów p. Górczyńskiego wzbudzić musi uznanie u najbardziej niechętnych, bowiem trudno jest w Łodzi prowadzić trzy teatry repertuaru polskim i ten, kto to robi, wiele czyni dla kulturalnego dobra miasta.

Zdrowy, stary humor Fredry spotkał się z uznaniem widzów, która rozradowana i rozweselona gorąco przyjmowała komedię, dając wykonawców zasłużonymi a rzesztemi oklaskami. Robotnicy Górnej dzielnicy Łodzi mają więc teatr „z prawdziwego zdarzenia”, teatr, który bawiąc — uczy i uzupełnia te braki, które powstały wskutek braku powszechnej nawet szkoły u starszych robotników. Po-

znanie rodzimej literatury, obojętne w salach teatrów popularnych.

Wykonawcy stali całkowicie na wysokości zadania. Spotykamy wśród nich samych starych znajomych, którzy odnoszą się do drugiej sceny robotniczej ze zrozumieniem i uśmiechem niezwykle miłym i wdzięczną publiczności.

Wszyscy grali dobrze, tak, że trudno byłoby wszystkich wymienić. Na wyróżnienie zasłużył jednakże pp. Zielińska Saba, Bronowska, Michałek, loskonoły był Adam Tartakowicz rozśmieszający do łez w „down”-e, dalej Górecki i in. Reżyserja p. Debicza staranna i efektowna. Całość dowiodła niezbicie, że mądre dobrany repertuar sztuk polskich, zawsze może mieć zasłużone powodzenie.

St. Sap.

-x-

Iste NAJLEPSZA KRAJOWA WODA KOŁONSKA

Kalina były i są najwięcej używane w Polsce.

KAPIEL MYDŁEM JODŁOWEM **Saponinol** biele i udelikatnia cerę. ODSWIEŻA I WZMAGNIA NERWY

J. & S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ

Walka władz z kłeską pożarów.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem — przyczyną nieszczęścia.

Łódź, 13. 9. — W ostatnich czasach na terenie powiatu łódzkiego wzmożła się w znacznym stopniu fala pożarów, które trawia dobytek ludności.

Chcąc dociec przyczyny tej kłeski pożarowej, starostwo powiatowe zarządziło dochodzenie, w wyniku którego ustalono że w 90 proc. pożary wynikły wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w porze wieczornej, w czasie oprzątania bydła, snu w stodole i t. d.

— Puść pan tego człowieka! Wy już faktycznie i rzeczywiście nie macie nic innego do roboty, tylko kary brać.

Posterunkowy Lenartowicz najpierw zdębiał na taką interwencję, a następnie nie tylko nie puścił Lęga, lecz zatrzymał również Silbersteina, którego doprowadził do komisariatu, gdzie sporządzono mu protokół za przekładanie funkcjonariuszowi policji w czynnościach służbowych.

FRYZJERCZYK UKARANY.

Sporządzony protokół skierowała policja z przyzwyczajenia do Sądu Okręgowego, a w dniu wczorajszym stanął przed nim Silberstein, który w czasie rozprawy popisywał się swą elokwentną wymową i wymachiwał rękami, aż wiatr się zrobił na sali.

Sędzia Bourdo był jednak nie czuły na wymowę fryzjerczyka i skazał Michała Lipmana Silbersteina na 20 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 4 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

FREDERIC BOUTET.

W MATNI.

Bertrand Lafaye, żeniąc się z Genowefą Haudoin, miał lat trzydzieści jeden. Mniej podciągający, niż mu się zdawało, mógł jednak pochwalić się licznymi przygodami miłosnymi w swym życiu. Mniej inteligentny, niż mu się zdawało, potrafił wszakże przystosować się do każdego otoczenia, a także kienować umiejętnie przedsiębiorstwem, które przy małym nakładzie pracy przynosiło mu duże zyski.

Co do Genowefy, była to ładna, jasnowłosa panna, wychowana w duchu nowoczesnym, śmiała w obyczajach, lecz z umiarem, a ponadto posiadająca wspaniały posag. W tych warunkach wzajemna zgoda nastąpiła wkrótce.

Pożycie małżeńskie niemal rok cały było szczęśliwe — po mimo niemiłunkone różnice zdań.

W ciągu drugiego roku różnice te przybrały na wadze i zdarzały się coraz częściej. Bertrand stwierdził, że Genowefa naprawdę zbyt ślepo podlegała modzie, opierała się wszelkiej dobrej radzie i nigdy nie stosowała się do gustu innych. („Imi!” w tym wypadku był to on sam). Zapytwał się nieraz, czy Genowefa była właściwie kobietą, z którą ożenił się należało, nie zastanawiając się nad tem czy Genowefa nie

zadaje sobie identycznego pytania.

W końcu trzeciego roku Bertrand zmuszony był przyznać że wady Genowefy wzmożyły się w sposób przyspieszony, że stała się despotyczna, opryskliwa i zazdrosna, aczkolwiek postępowaniem swoim nigdy nie zasłużył na podobne obciążenie. Ponadto przyszedł do przekonania, że człowiek taki, jak on, nie jest stworzony do życia małżeńskiego i wreszcie, w ciągu przeczki, gwałtowniejszej niż zwykle, zaproponował rozwód.

Ku jego zdziwieniu, Genowefa na te propozycje nie zareagowała rozpaczą. Wprost przeciwnie, objawiła, że będzie to jedyna rzecz słuszna, jaką zrobić można i opuściła dom męża, aby „tymczasem” zamieszkać zpowrotem u matki-wdowy, osoby zamożnej w brzdę i dobrej kuchni.

Obrażony stanowiskiem Genowefy względem tej sprawy i zirytowany jej wyglądem, Bertrand nie uczynił żadnych kroków pojednawczych i postanowił się o jak najspieszniejsze przeprowadzenie rozwodu, pocieszając się w międzyczasie przygodami miłosnymi. Po otrzymaniu rozwodu, uwolnieniu się od więzów, które w ciągu trzech lat zaturwały mu życie, czuł się niewypowiedzianie szczęśliwy.

Pomimo to, po dwóch latach swobody, poczuł, że swoboda ta nużył go początnie. Poznał w tym czasie w domu

swych krewnych młodą wdowę, panią Jadwigę Bernier, zupełnie przeciwieństwo Genowefy. Spokojna, ciemnowłosa, o urodzie nie rzucającej się w oczy, podobała mu się bardzo i wydała mu się wymarzoną towarzyszką życia. Oświadczył jej się, bez gwałtownego jednak zapалу, i został przyjęty.

Kilka dni przed ślubem swoim dowiedział się wypadkowo, że Genowefa także po raz drugi wstępuje w związek małżeński i wiadomość ta z nieokreślonych przyczyn wywarła na nim dziwne wrażenie, istoty którego wytłumaczyć sobie nie potrafił.

Pożycie jego z Jadwigą zarwosowało się pomyślnie dla niego. Był obecnie panem u siebie, ponieważ Jadwiga kochała go gorąco i odznaczała się uosobieniem łagodnym i uległym. Prócz tego Bertrand, nauczony doświadczeniem, uniknął sposobności wywoływania zazdrości żony, ponieważ czuł instynktownie, że byłaby to jedyna rzecz, którejby nie zniósł.

Od chwili ślubu jego upłyło półtora roku, gdy znowu zobaczył Genowefę. — Spędzał wraz z żoną lato na plaży morskiej. Wracając któregoś wieczora na obiad do willi, którą zajmowali, Jadwiga rzekła nagle:

— O! co za piękny samochód!

Sama nie interesowała się zbytnio autami. Wiedziała jed-

nak, że sport samochodowy zajmował Bernarda i że ma zamiar zamienić własny samochód na nowy, innej marki. — Bertrand odwrócił się. Auto za trzymało się przed wspaniałą willą. Wysiadł z niego mężczyzna w średnim wieku, a potem śliczna, jasnowłosa kobieta, niesłychanie wdzieczna i elegancka. Bertrand drgnął. Była to Genowefa.

Zastanawiał się, czy zauważyła go także. Zdawało mu się, że spojrzał w jego kierunku.

W każdym razie, o ile nie zauważyła go wówczas, musiała spostrzec go później, bo spotykali się odtąd codziennie: na plaży, w kasynie, na boisku golfowym, w barze. Przechodzili obok siebie, jak gdyby nie znali się wcale. Bertrand nie powiedział Jadwidzie, że właścicielka pięknego auta była jego nierazszą żoną. Był pewien, że Genowefa w podobnej nieświadomości utrzymała pana który jej towarzyszył i był — jak Bertrand dowiedział się później — jej drugim mężem, p. Larbel, znanym przemysłowcem.

Po tygodniu wyjechał p. Larbel odwołany zapewne swymi interesami, i Genowefa została sama... Sama? Nie. Otaczał ją zawsze dwór młodzieży, hody którego przyjmowała z wzywającą kokieteryją. Życie jej zawsze — czy wówczas, czy nawiątpn nocy leżała na plaży, czy wieczorem, gdy tańczyła w kasynie, czy też gdy grwała w tenisa lub gol-

fa — wydawało się nieprzerwanym flirtem. Widywał ją w aulce w towarzystwie jednego młodego człowieka, na plaży — w towarzystwie drugiego, wieczorem na spacerze — w towarzystwie innego znowu.

Pan Larbel wrócił na dni parę. Genowefa zachowywała się bardzo wstrzemięźliwie w jego obecności. Po jego wyjeździe powróciła do dawnego trybu życia.

— Ta młoda kobieta zachowuje się bardzo nieprzyzwyczajenie — zauważyła kiedyś Jadwiga.

— Istotnie, nawet skandalicznie — zgodził się Bertrand zdenerwowany. Nie umiał sobie wytłumaczyć swoich uczuć. Odstonity mu się znienacka, gdy podczas samotnego spaceru w lasku ujrzał nagłe Genowefę. Spotkanie to było umyślne: szła wprost ku niemu.

— Postępowanie pana jest ohydne, — rzekła. — Spotkasz mnie tutaj, delikatność nakazywała panu wyjechać od razu. A pan...

— Przeszkadzam pani miłostkom, — przerwał gwałtownie. Zachowujesz się skandalicznie, jak ulicznica. Chodzisz nawiątpn naga! Flirtujesz z każdym. Masz kochanków. Tak, ten wysoki brunet, wylegany towarzyszył ci, do twojego kochanka! Wiedziałem jak noca wchodził do ciebie. Wyszłedziłem go! Wiedziałem na własne oczy!

Wszystkie niemal pożary wydarzają się w niedzielę i święta.

Stwierdzono, że wypadki pożaru wyprzedzają zabawę, używanie w nadmiarze alkoholu, nocowanie w stodole, często bez wiedzy gospodarza i t. p.

W niektórych punktach ognie spowodowały dzieci przez zabawę zapalkami, wreszcie go spodarze przy wchodzeniu do stodoły ze świecami.

Ustalono także, iż straty, spowodowane pożarami w powiecie wynoszą około 100 tys. złotych.

W związku z powyższym Starostwo Powiatowe wydało polecenie Urzędowi Gminnym, aby pouczyły gospodarzy o groźnym niebezpieczeństwie i zwróciły uwagę na to, aby wieczorem używały lamp ochronnych lub elektrycznych kieszonkowych, aby nie nocowali przygodnych podróźnych w stodolach, gdzie znajduje się łatwopalny materiał, względnie aby przed udaniem się na spoczynek dokonali rewizji i odbierano zapalki i maszynki.

Również urzędy gminne winny pouczyć gospodarzy, aby nie pozwalali dzieciom na zabawy zapalkami, a sami aby nie palili w obrębie stodoł.

Niezależnie od tego starostwo wystąpiło do wydziału powiatowego o budowanie powiatowych dachów zaporowych, a to celem ochrony gospodarstw od straszliwej kłeski żywiołowej.

Zarządzenia te są jednym z kroków w walce z kłeską pożarów w powiecie. (X)

Tłum. L. M

SPORT

Ulubione sporty młodzieży szkolnej. Mistrzostwo Polski w hazenie, koszykówce i siatkówce.

Łódź reprezentuje: Ł. K. S., W. K. S. i Y.M.C.A.

Gry sportowe: koszykówka, siatkówka i hazena są ulubionymi sportami młodzieży szkolnej. To też rozgrywkami o mistrzostwo w tych grach największe zainteresowanie budzą w sferach młodzieży szkolnej. Obecnie rozgrywki weszły w stadium końcowe — mistrzostw Polski.

Mistrzostwa Polski w koszykówce rozpoczynają się 15 b. m. w 4 grupach. Do pierwszej grupy należą: Gryf (mistrz Pomorza), Czarna Trzynastka (mistrz Poznań), Mała Dąbrowka 22 (mistrz Śląska), do drugiej grupy: Ognisko (mistrz Wilna) i mistrz Warszawy. Mistrzem stolicy została drużyna Polonii, jednak rozgrywki wiosenne zostały unieważnione i będą teraz powtórzone systemem pucharowym. Do grupy trzeciej należą Cracovia (mistrz Krakowa) i ŁKS (mistrz Łodzi) w grupie czwartej mistrz Lwowa wejdzie do rozgrywek finałowych walcując z grupą B. Terminarz rozgrywek w grupach jest następujący: Grupa I — 15.9, Gryf — Czarna

13 (w Toruniu), 21.9 Czarna 13 — Gryf (w Poznaniu), 22.9 Gryf — M. Dąbrowka (w Poznaniu), 23.9 Czarna 13 — Mała Dąbrowka (w Poznaniu), 29.9 M. Dąbrowka — Gryf (w Katowicach), 6.10 M. Dąbrowka — Czarna 13 (w Katowicach), Grupa II — 22.10 Ognisko — mistrz Warszawy (w Wilnie), 29.9 mistrz Warszawy — Ognisko (w Warszawie), Grupa III — 22.9 ŁKS — Cracovia (w Łodzi), 29.9 Cracovia — ŁKS (w Krakowie). W październiku rozegrane zostaną mistrzostwa finałowe o mistrzostwo mistrzami grup.

Mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej i żeńskiej rozegrane zostaną w Warszawie podczas turnieju w dniach od 6 — 10 października. Złogoszenia mistrzów okręgowych do dnia 20 b. m. pod adresem PZGŚ. — Ujazdowska 22. Mistrzostwa Polski w hazenie odbędą się między Grażyną (mistrzem stolicy) i ŁKS (mistrzem Łodzi) w dniu 22 b. m. w Łodzi i 29 b. m. w Warszawie.

Szkolne, skautowe i „dzikie” mistrzostwa piłkarskie. Tajfun 1 — Hacocho 1 10:0 (7:0).

W sobotę o godz. 5 po południu odbyły się zawody w piłkę nożną między nieligowymi drużynami. Grę rozpoczyna Tajfun przeprowadzając atak zakończony uzyskaniem 1 bramki przez Gertla w 2 minucie. Po tej fazie Tajfun częściej dochodzi do głosu i przez cały czas gry przesładuje na polu karnym. W 8 min. Goldberg z podania Frajmana umieszcza piłkę w siatce. Od tej chwili gracze Hacochowa zmieniają swe pozycje co nie wychodzi na korzyść drużyny. W 13 min. Zylbersztajn umieszcza piłkę w siatce. W 16 minucie piękny przebieg Gertla kończy się zdobyciem 4 bramek. W parę minut później Tajfun groźniej atakuje i w 27 min. z kombinacji Gertla, Goldberga Zylbersztajna — ostatni ostro strzela w róg; bramkarz nie próbował bronić. W 30 min. Gertel znów umieszcza piłkę w siatce. W 35 min. lew strzela 7 bramkami dla swych barw i wygrał do połowy 7:0.

Pod zmianie stron Hacocho gra ambitnie chcąc za wszelką cenę uzyskać honorowy punkt. lecz atak marnuje wiele dogodnych sytuacji podbramkowych. Inicjatywę obejmuje Tajfun, który pragnie uzyskać jeszcze 3 bramki, aby w ogólnym stosunku mieć 50 bramek. Hacocho opada na siłach, a lew zdobywa w 10 min. pod rząd dwie bramki. W 15 min. Gertel strzela dziesiątą bramkę z podania Zylbersztajna. Dziesiąta bramka jest dziełem Gertla, który w 28 min. zamyka serię bramek. Publiczność zachęca Tajfun do podwyższenia wyniku. W 40 min. rzut karny przeciw Hacocho. Kuchcik I strzela w słupek.

W Tajfunie cała drużyna grała ambitnie z wolą zwycięstwa. Kuchcik I w bramce był mało zatrudniony; obrońcy nie salali się doskonale szczególnie w dalekich wykopach; w pomocy najlepszy Winiarski. Atak Tajfunu wykazał lepszą technikę i start do piłki. Na specjalne wyróżnienie zasługują Gertel, Goldberg, Zylbersztajn. U Hacochowa dobry był lewo-skrzydło i środek ataku i prawy łącznik.

Tajfun wystąpił w następującym składzie: Kuchcik I, Łęczycki, Kuperberg, Oizerowicz, Zygmuntowicz, Winiarski, Frajman, lew, Gertel, Goldberg, Zylbersztajn.

Kursy szermierki i boks w Y.M.C.A.

Rejestracja kandydatów rozpoczęta.

Polska YMCA w Łodzi (Piotrkowska 89 tel. 23-90) wzorem lat ubiegłych rozpoczyna z dn. 1 października r. b. w dziale wychowania fizycznego całonocny kurs szermierki i boks. Jednocześnie organizuje gimnastykę w kompletach dla starszych i młodzieży. Pragnący korzystać z tych kursów i kom

pletów gimnastycznych winni się przed dniami 1 października zarejestrować w biurze Polskiej YMCA. Dla informacji dodatkowej, że instruktorem wychowania fizycznego jest p. Władysław Szor, który objął to stanowisko po p. Alojzym Trypce, udającym się w celach naukowych do Genewy.

Mistrzowie stolicy w strzelaniu.

Tytuły mistrzów stolicy w strzelaniu zdobyli: broń krótka na 50 m.: Rebandel (Legia), broń młotkobra 100 m.: Wasowicz, panie: Karlewska, zespolowo na 50 m.: Z. Strzelecki, na 100 m.: Legia.

Zawody myśliwskie S. A. Pocisk rozpoczynają się we Lwowie 12 b. m., a zakończone będą 15 b. m.

Sport w kilku słowach.

(—) Dziś ogłoszono dyskwalifikację Mila na przeciąg 1 miesiąca — jednak dopiero od dnia 16-go września. Bramkarz Ł. K. S. został wykluczony z boiska przez p. Pietscha, członka zarządu kl. Turystów za to że odwdzielił się graczowi Filipa kopniem. Wysyłki p. Pietscha aby Milę zdyskwalifikowano na dłuższy okres speli

zły na niczem, mimo że „urobiono” sobie kilku członków wydziału gier i mimo, że zredagowano protokół w ten sposób, że Mila kopnął zagranicznego doktora i że wskutek tego mecz nosił charakter między państwowy.

(—) Meczem ŁKS. — Turyci kieruje p. Krukowski z Warszawy.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XX Polskiej Loterii Państwowej.

Table with lottery results: V-ta klasa. Płaty dzień ciągnięcia. Zł. 75.000 Nr. 138994. Zł. 10.000 Nr. 3051, 55863, 102271, 112996, 14880, 123683, 129772. Zł. 5.000 Nr.: 10155, 129772. Zł. 3.000 Nr.: 16107, 30495, 75356, 133041, 157201, 161620, 164496, 181106. Zł. 2.000 Nr.: 15405, 45568, 55848, 98681, 99146, 133032, 140491. Zł. 1.000 Nr.: 10998, 12549, 14154, 20726, 29695, 36157, 57046, 61006, 74720, 76517, 77515, 88215, 100097, 102862, 105578, 105612, 112041, 115891, 117257, 122876, 129377, 138785, 138754, 141282, 152440, 168772, 173658, 177084, 177087, 182025. Zł. 600 Nr.: 8309, 11459, 12146, 14173, 17522, 23674, 32963, 34890, 37720, 44663, 52698, 59066, 64548, 68914, 84564, 94329, 105859, 106122, 106284, 106632, 113025, 175143, 183747. Zł. 500 Nr.: 530, 780, 2403, 2624, 3953, 4039, 4840, 5902, 6443, 9804, 12941, 13465, 14422, 14517, 16332, 20242, 20770, 20843, 24899, 26013, 26106, 26651, 27066, 29546, 29784, 31852, 33682, 35816, 38753, 39004, 43356, 44749, 46522, 47376, 49924, 52145, 52170, 53198, 56936, 58882, 58785, 62106, 54717, 66562, 68059, 68063, 68854, 68933, 69889, 70034, 70632, 71399, 72293, 75934, 77909, 79509, 83555, 83734, 84263, 85980, 86530, 88829, 90173, 90727, 92474, 93785, 95302, 95336, 95843, 98698, 99024, 100024, 100679, 101631, 101826, 103652, 103950, 105131, 105190, 108496, 113425, 114695, 114951, 115167, 115937, 116229, 116602, 116702, 116808, 116840, 117834, 118630, 119110, 119343, 120240, 121464, 121889, 122429, 124049, 124131, 127635, 127934, 129778, 130002, 131780, 136907, 137550, 137769, 138904, 138972, 139445, 140623, 140782, 141503, 142084, 142448, 142558, 142630, 142861, 143925, 143979, 144879, 145506, 146254, 146918, 148943, 150607, 151713, 154393, 156074, 156083, 156167, 156560, 157164, 157416, 158687, 159970, 160085, 162462, 162720, 163772, 165163, 165252, 166026, 169293, 169570, 172410, 176363, 176560, 177160, 177651, 177917, 180883, 181959, 20750, 21532, 25573, 25779, 25922, 26048, 26100, 26152, 26204, 26256, 26308, 26360, 26412, 26464, 26516, 26568, 26620, 26672, 26724, 26776, 26828, 26880, 26932, 26984, 27036, 27088, 27140, 27192, 27244, 27296, 27348, 27400, 27452, 27504, 27556, 27608, 27660, 27712, 27764, 27816, 27868, 27920, 27972, 28024, 28076, 28128, 28180, 28232, 28284, 28336, 28388, 28440, 28492, 28544, 28596, 28648, 28700, 28752, 28804, 28856, 28908, 28960, 29012, 29064, 29116, 29168, 29220, 29272, 29324, 29376, 29428, 29480, 29532, 29584, 29636, 29688, 29740, 29792, 29844, 29896, 29948, 30000, 30052, 30104, 30156, 30208, 30260, 30312, 30364, 30416, 30468, 30520, 30572, 30624, 30676, 30728, 30780, 30832, 30884, 30936, 30988, 31040, 31092, 31144, 31196, 31248, 31300, 31352, 31404, 31456, 31508, 31560, 31612, 31664, 31716, 31768, 31820, 31872, 31924, 31976, 32028, 32080, 32132, 32184, 32236, 32288, 32340, 32392, 32444, 32496, 32548, 32600, 32652, 32704, 32756, 32808, 32860, 32912, 32964, 33016, 33068, 33120, 33172, 33224, 33276, 33328, 33380, 33432, 33484, 33536, 33588, 33640, 33692, 33744, 33796, 33848, 33900, 33952, 34004, 34056, 34108, 34160, 34212, 34264, 34316, 34368, 34420, 34472, 34524, 34576, 34628, 34680, 34732, 34784, 34836, 34888, 34940, 34992, 35044, 35096, 35148, 35200, 35252, 35304, 35356, 35408, 35460, 35512, 35564, 35616, 35668, 35720, 35772, 35824, 35876, 35928, 35980, 36032, 36084, 36136, 36188, 36240, 36292, 36344, 36396, 36448, 36500, 36552, 36604, 36656, 36708, 36760, 36812, 36864, 36916, 36968, 37020, 37072, 37124, 37176, 37228, 37280, 37332, 37384, 37436, 37488, 37540, 37592, 37644, 37696, 37748, 37800, 37852, 37904, 37956, 38008, 38060, 38112, 38164, 38216, 38268, 38320, 38372, 38424, 38476, 38528, 38580, 38632, 38684, 38736, 38788, 38840, 38892, 38944, 38996, 39048, 39100, 39152, 39204, 39256, 39308, 39360, 39412, 39464, 39516, 39568, 39620, 39672, 39724, 39776, 39828, 39880, 39932, 39984, 40036, 40088, 40140, 40192, 40244, 40296, 40348, 40400, 40452, 40504, 40556, 40608, 40660, 40712, 40764, 40816, 40868, 40920, 40972, 41024, 41076, 41128, 41180, 41232, 41284, 41336, 41388, 41440, 41492, 41544, 41596, 41648, 41700, 41752, 41804, 41856, 41908, 41960, 42012, 42064, 42116, 42168, 42220, 42272, 42324, 42376, 42428, 42480, 42532, 42584, 42636, 42688, 42740, 42792, 42844, 42896, 42948, 43000, 43052, 43104, 43156, 43208, 43260, 43312, 43364, 43416, 43468, 43520, 43572, 43624, 43676, 43728, 43780, 43832, 43884, 43936, 43988, 44040, 44092, 44144, 44196, 44248, 44300, 44352, 44404, 44456, 44508, 44560, 44612, 44664, 44716, 44768, 44820, 44872, 44924, 44976, 45028, 45080, 45132, 45184, 45236, 45288, 45340, 45392, 45444, 45496, 45548, 45600, 45652, 45704, 45756, 45808, 45860, 45912, 45964, 46016, 46068, 46120, 46172, 46224, 46276, 46328, 46380, 46432, 46484, 46536, 46588, 46640, 46692, 46744, 46796, 46848, 46900, 46952, 47004, 47056, 47108, 47160, 47212, 47264, 47316, 47368, 47420, 47472, 47524, 47576, 47628, 47680, 47732, 47784, 47836, 47888, 47940, 47992, 48044, 48096, 48148, 48200, 48252, 48304, 48356, 48408, 48460, 48512, 48564, 48616, 48668, 48720, 48772, 48824, 48876, 48928, 48980, 49032, 49084, 49136, 49188, 49240, 49292, 49344, 49396, 49448, 49500, 49552, 49604, 49656, 49708, 49760, 49812, 49864, 49916, 49968, 50020, 50072, 50124, 50176, 50228, 50280, 50332, 50384, 50436, 50488, 50540, 50592, 50644, 50696, 50748, 50800, 50852, 50904, 50956, 51008, 51060, 51112, 51164, 51216, 51268, 51320, 51372, 51424, 51476, 51528, 51580, 51632, 51684, 51736, 51788, 51840, 51892, 51944, 51996, 52048, 52100, 52152, 52204, 52256, 52308, 52360, 52412, 52464, 52516, 52568, 52620, 52672, 52724, 52776, 52828, 52880, 52932, 52984, 53036, 53088, 53140, 53192, 53244, 53296, 53348, 53400, 53452, 53504, 53556, 53608, 53660, 53712, 53764, 53816, 53868, 53920, 53972, 54024, 54076, 54128, 54180, 54232, 54284, 54336, 54388, 54440, 54492, 54544, 54596, 54648, 54700, 54752, 54804, 54856, 54908, 54960, 55012, 55064, 55116, 55168, 55220, 55272, 55324, 55376, 55428, 55480, 55532, 55584, 55636, 55688, 55740, 55792, 55844, 55896, 55948, 56000, 56052, 56104, 56156, 56208, 56260, 56312, 56364, 56416, 56468, 56520, 56572, 56624, 56676, 56728, 56780, 56832, 56884, 56936, 56988, 57040, 57092, 57144, 57196, 57248, 57300, 57352, 57404, 57456, 57508, 57560, 57612, 57664, 57716, 57768, 57820, 57872, 57924, 57976, 58028, 58080, 58132, 58184, 58236, 58288, 58340, 58392, 58444, 58496, 58548, 58600, 58652, 58704, 58756, 58808, 58860, 58912, 58964, 59016, 59068, 59120, 59172, 59224, 59276, 59328, 59380, 59432, 59484, 59536, 59588, 59640, 59692, 59744, 59796, 59848, 59900, 59952, 60004, 60056, 60108, 60160, 60212, 60264, 60316, 60368, 60420, 60472, 60524, 60576, 60628, 60680, 60732, 60784, 60836, 60888, 60940, 60992, 61044, 61096, 61148, 61200, 61252, 61304, 61356, 61408, 61460, 61512, 61564, 61616, 61668, 61720, 61772, 61824, 61876, 61928, 61980, 62032, 62084, 62136, 62188, 62240, 62292, 62344, 62396, 62448, 62500, 62552, 62604, 62656, 62708, 62760, 62812, 62864, 62916, 62968, 63020, 63072, 63124, 63176, 63228, 63280, 63332, 63384, 63436, 63488, 63540, 63592, 63644, 63696, 63748, 63800, 63852, 63904, 63956, 64008, 64060, 64112, 64164, 64216, 64268, 64320, 64372, 64424, 64476, 64528, 64580, 64632, 64684, 64736, 64788, 64840, 64892, 64944, 64996, 65048, 65100, 65152, 65204, 65256, 65308, 65360, 65412, 65464, 65516, 65568, 65620, 65672, 65724, 65776, 65828, 65880, 65932, 65984, 66036, 66088, 66140, 66192, 66244, 66296, 66348, 66400, 66452, 66504, 66556, 66608, 66660, 66712, 66764, 66816, 66868, 66920, 66972, 67024, 67076, 67128, 67180, 67232, 67284, 67336, 67388, 67440, 67492, 67544, 67596, 67648, 67700, 67752, 67804, 67856, 67908, 67960, 68012, 68064, 68116, 68168, 68220, 68272, 68324, 68376, 68428, 68480, 68532, 68584, 68636, 68688, 68740, 68792, 68844, 68896, 68948, 69000, 69052, 69104, 69156, 69208, 69260, 69312, 69364, 69416, 69468, 69520, 69572, 69624, 69676, 69728, 69780, 69832, 69884, 69936, 69988, 70040, 70092, 70144, 70196, 70248, 70300, 70352, 70404, 70456, 70508, 70560, 70612, 70664, 70716, 70768, 70820, 70872, 70924, 70976, 71028, 71080, 71132, 71184, 71236, 71288, 71340, 71392, 71444, 71496, 71548, 71600, 71652, 71704, 71756, 71808, 71860, 71912, 71964, 72016, 72068, 72120, 72172, 72224, 72276, 72328, 72380, 72432, 72484, 72536, 72588, 72640, 72692, 72744, 72796, 72848, 72900, 72952, 73004, 73056, 73108, 73160, 73212, 73264, 73316, 73368, 73420, 73472, 73524, 73576, 73628, 73680, 73732, 73784, 73836, 73888, 73940, 73992, 74044, 74096, 74148, 74200, 74252, 74304, 74356, 74408, 74460, 74512, 74564, 74616, 74668, 74720, 74772, 74824, 74876, 74928, 74980, 75032, 75084, 75136, 75188, 75240, 75292, 75344, 75396, 75448, 75500, 75552, 75604, 75656, 75708, 75760, 75812, 75864, 75916, 75968, 76020, 76072, 76124, 76176, 76228, 76280, 76332, 76384, 76436, 76488, 76540, 76592, 76644, 76696, 76748, 76800, 76852, 76904, 76956, 77008, 77060, 77112, 77164, 77216, 77268, 77320, 77372, 77424, 77476, 77528, 77580, 77632, 77684, 77736, 77788, 77840, 77892, 77944, 77996, 78048, 78100, 78152, 78204, 78256, 78308, 78360, 78412, 78464, 78516, 78568, 78620, 78672, 78724, 78776, 78828, 78880, 78932, 78984, 79036, 79088, 79140, 79192, 79244, 79296, 79348, 79400, 79452, 79504, 79556, 79608, 79660, 79712, 79764, 79816, 79868, 79920, 79972, 80024, 80076, 80128, 80180, 80232, 80284, 80336, 80388, 80440, 80492, 80544, 80596, 80648, 80700, 80752, 80804, 80856, 80908, 80960, 81012, 81064, 81116, 81168, 81220, 81272, 81324, 81376, 81428, 81480, 81532, 81584, 81636, 81688, 81740, 81792, 81844, 81896, 81948, 82000, 82052, 82104, 82156, 82208, 82260,

Nieudana obrona żandarmkiego munduru.

Tragifarsa na paryskiej ulicy.

Na pewnym przedmieściu paryskim usłyszeli nagle dwaj urzędnicy polityczni donośne krzyki: — „Na pomoc! On nas morduje!”

Darli się w niebogłosy dwa barytony męskie. Gdy urzędnicy biegiem pośpieszyli w kierunku krzyków, ujrzeni widok niezwykły. Oto jakiś robotnik walczył nader energicznie z dwoma żandarmami.

Jeden z nich leżał na ziemi i za każdym usiłowaniem powstania, dostawał energicznego kopniaka. Drugi bronił się przed potężnymi ciosami robotnika, siły jednak opuszczały go coraz bardziej.

Oczywista, iż ta scena obrzyła bardzo urzędników, a oburzenie ich skierowało się nie tak ku robotnikowi, jak ku niedołężnym drabom, którzy mimo, że byli we dwójkę i uzbrojeni, dali się tak ponieść w ręce.

Wskutek interwencji urzędników bójka ustała, a całą tę trójkę aresztowano. Obie ofiary były żandarmami fałszywymi.

Podczas przesłuchania zeznali oni, że przebrali się tak, aby wziąć udział w jakimś festynie. Gdy wracali do domu porządnie podochoceni i poczęli na ulicy głośno śmiać się i zaczęli dzweczka, robotnik ów zawołał:

„Pijane świnię!”

Wówczas postanowili oni „stać w obronie munduru” i rzucili się na robotnika. Ten jednak — jak już wiemy — potrafił się z nimi szybko i dobrze uporać.

Komisarz policji znajdował się teraz w kłopotcie, jak tę sprawę rozstrzygnąć. Właściwie przecież robotnik działał

w swojej obronie, a obelga, rzucona pod adresem ludzi pijanych i zachowujących się na ulicy nieodpowiednio, nie może być poczytana za jakieś poważne przewinienie. Wobec tego zwołał komisarz ową trójkę, wypowiedział jej na pożegnanie parę dobitnych słów i to jest właśnie jedyna rzecz, którą...

Ulica jest najdogodniejszym miejscem STUDJÓW NAD PŁCĄ PIĘKNĄ.

Ruch zdradza indywidualność kobiety.

Powiadają, że dotąd żaden mężczyzna nie był zadowolony z fotografii osoby, którą kochał, ponieważ żadna podobna nie odpowiadała temu wrażeniu, jakie na nim robiła.

Natomiast kobiety naogół nie narzekają na fotografie, jakie otrzymują, a bardzo często twierdzą, że są

„ludźco podobne”.

Pochodzi to stąd, że zabija się wszelką indywidualność w kobiecie o ile zmusza się ją do spokojnego siedzenia na miejscu. Otrzymujemy w ten sposób ogólny typ światowej damy, gospodyni domu, robotnicy itd., lecz tracimy swoisty typ danej osoby, to, co stanowi jej niezaprzeczalną odrębność, — którą przywykliśmy określać mianem indywidualności.

W powieściach kobiety — przyjmujące wyznanie miłosne, siedzą spokojnie na miejscu, pa trząc przed siebie rozmarzonymi oczyma. Czyta się o tym z zachwytem, lecz odbiera się wrażenie, że autor nigdy nikomu się nie oświadczał, inaczej musiałby wiedzieć, że w rzeczywistości każda kobieta w podobnych wypadkach podnosi się z miejsca. Instynkt mówi jej zbyt wyraźnie, że nie umiałaby opanować sytuacji, gdyby ją zmuszono do spokoju.

Zdarza się bardzo często, że rozmawiając z kobietą w domu, gdy spokojnie siedzi na miejscu, niektórzy mężczyźni łatwo wpadają w błąd, sądząc, że kobieta słucha ich uważnie. Złudzeniu temu podlegała zwłaszcza najbardziej inteligentni ludzie i są zachwyceni, że rozmówczyni słucha ze skupioną uwagą ich mądrych wywodów i dowodzeń, gdy tymczasem po większej części

goni myślami za czemś zupełnie innym, co jest dla niej ciekawsze i bardziej absorbujące.

Na ulicy zaś podobna pomysłka byłaby zupełnie niemożliwa.

skupiona. Stąd w stanie spoczynku jest bezbarwna. Dopiero w chwili gdy porusza się...

CZY MĘCZYZNA POWINIEN SIĘ ŻENIĆ?

Węgierska arystokratka o ciekawym zagadnieniu.

Hrabina Margit Bethlen, żona węgierskiego prezydenta ministrów hr. Bethlena, ogłosiła ciekawy artykuł na temat małżeństwa.

Przedewszystkiem zastanowić się należy nad tem, czy mężczyzna powinien się żenić. Mówiąc subiektywnie, jako ko-

bieta, muszę odpowiedzieć stanowczo: tak! Coby się stało z nami, kobietami, gdyby silniejsza połowa rodzaju ludzkiego, mężczyźni, powzięli zdecydowany zamiar nie wstępowania w związku małżeńskie?... Straszna perspektywa! Świat pełen starych panien! Lepiej żyć już w klatce z głodnymi lwami! Nie precz z podobnymi myślami! Mówiąc jednak obiektywnie... nie wiem, czy mam zupełną rację. Stare przysłowie powiada, że

kawaler żyje jak król,

a umiera jak pies, żonaty natomiast odwrotnie. — Ale życie trwa przecie dłużej niż śmierć. Człowiek żyje długie lata, a umiera w ciągu sekundy, w najgorszym razie w ciągu kilku dni, tygodni, lub miesięcy.

Całe szczęście, że nie wszyscy, o czym ludzie mówią, odpowiada prawdzie i sama na własne oczy widziałam żonaty, których

uśmiechających się z lekka i czyniących nawet wrażenie lu dzi szczęśliwych.

Muszę stwierdzić, że ludność cała składa się z dwóch części: z tych, którzy wpływają na innych, i z tych, którzy ulegają wpływowi.

Natura tak już chciała, że mężczyźni bardziej ulegają wpływom kobiet niż odwrotnie, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że są również kobiety, będące pod wpływem mężczyzny. Zazwyczaj zdają się, że obydwie części wierają wpływ i ulegają wpływowi, lecz w każdym razie jedna strona

odnosi zawsze zwycięstwo.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi

Teatr Miejski: „Wesele Figara”.
Teatr Kameralny: — Fircyk w załotach.

Teatr Popularny: — Balladyna.
Apollo — Jego najniebezpieczniejsza przygoda.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Casino — „Miasto Miłości”.
Czary: — Dziecko w pazurach małego.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Corso — „Obrona w masce”,
Pierwszy seans 4-ty ostatni o 8.30

Capitol: — Rapsodia Węgierska,
Grand-Kino: — Intrzygant.

Luna: — Nieśmiertelna miłość.
Ludowy: — Karnawał Wenecki.

Pocz. seansów: o godz. 5 i pół po poł.
Mimosa: — Carewicz.
Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac

Oświatowy: — Dla dorosłych: Sa-lambo; dla młodzieży: Przeznaczenie.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Odeon: — Piękna grzesznica.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Pałace: — I. Ostrońskie z kobietą, II. Noce wiedeńskie.

Resursa: — Córka pułku.
Spółdzielnia: — Kochanka Rozwolskiego.

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.
Wodewil: — Obrona w masce.
Początek seansów o godzinie 4-ej.

Książki szkolne poleca

Księgarnia Łódzka „Czytaj”

Łódź, Narutowicza (Dzielna) 7

nie jest osobistością. Jest, że tak się wyrazi — przzerw pomiędzy dwoma stanami czynności ducha.

Kobieta na ulicy jest samem życiem, żywą rzeczywistością, samą sobą, zanim znowu będzie zmuszona coś udawać i coś wypełniać.

Sposób, w jaki kobieta wychodzi z domu lub wsiada do auta jest zupełnie swoisty, a chód jej zdradza jej charakter.

Przy odrobinie dobrej woli można orzec po krótkiej obserwacji, po sposobie, jakim stawia nogi, jaki jest jej charakter i usposobienie: czy jest dobroduszną, czy złośliwą, otwartą czy nieszczerą, wymagającą czy skromną. Ze sposobu, jakim otwiera drzwi magazynu można zgóry określić, nawet nie widząc jej twarzy, czy ma zamiar załatwić mniejszy czy większy sprawunek.

Mężczyźni, którzy na ulicy śledzą kobiety, idąca lekkim, żwawym, elastycznym krokiem poto, ażeby ją zapanić, są to idealisci i starania ich są płonne. Kobieta o takim chodzie albo kocha i jest szczęśliwa w miłości, albo też nigdy się nie zakocha.

ko nie jest kochliwa. Kobiety, idące na ulicy byle jak, niepewnie stawiając nogi, nie są pewne swej przyszłości.

Z chwila, gdy kobieta na ulicy o niczem nie myśli, chód jej wówczas staje się brzydki. Po większej części zachowanie jej wówczas zdradza tę bezzmysłność, gdy machinalnie rozgląda się na wszystkie strony.

Kierując się ku jekiemuś celowi, kobieta zdradza to całą swoją postawą i chodem. Idąc dla wypełnienia pracy zawodowej, w drodze swym uzewnętrznia celowość, bezstronność, trzeźwość. Idzie tak, jak maszeruje żołnierz albo

z rezygnacją człowieka, który stale powtarza to samo. Przy spotkaniu z mężczyzną, całe zachowanie jej przyjmują cechy obejścia, jakie mu chce okazać. I tylko rzędnym fizjognomistom, chcąc stworzyć harmonię, potrafią uderzyć w ton, którego kobieta przy takim spotkaniu pragnie.

Na ulicy jest sobą. Przyjmując kogos w domu, potrafi pod pozorem uprzejmości stłumić wszelkie inne uczucia, a stąd być równa dla wszystkich, niemal zupełnie bezbarwna.

Dr. M. GLAZER

Zielona nr. 6, tel. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12-2 i 7-9-8-9 w.

UCZELNIA RĘKODZIELNICZA DLA PAŃ Z INTELIGENCJI

(JEDYNA w ŁODZI)

p. n. Kursy Kroju, Szycia i Robót Ręcznych

MARJI PUTÓWEJ

mieści się obecnie przy ul. Przejazd 24, vis a vis kościoła św. Krzyża.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospektu codziennie od godziny 1 do 4 po poł.

Lekcje rano, po poł. i wieczór. Kurs dwuletni. Pojedynczo działają zależnie od umowy. Na mocy reskryptu Min. W. R. i O. P. z dnia 11. 6. 1927 r. Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa.

Sielanka w Jerozolimie.



Przed wybuchem wojny domowej w Palestynie ludność arabska spędzała czas na ulicach Jerozolimy, pijąc tradycyjną kawę i paląc słynny tytoń turecki. (ip)

czą, której ani malarze, ani fotografowie ująć ani utrwalić nie potrafia.

U mężczyzny całokształt jego życia i pracy dąży do ustalenia się, jak mówią potocznie, na pewnej platformie, gdzie chwilami przynajmniej skupić i ześrodkować się może. Artysta, który go zastanie w takiej chwili, ma łatwe zadanie.

Kobieta zaś jest zawsze samą przez się, z natury rzeczy

się zaczyna, zdradza coś ze swej indywidualności.

Mężczyźni, których zacieka kawa kobieta, powinni właściwie mieszkać na parterze i codziennie poświęcić godzinke studjom przy oknie. Zrazu nic ich nie zastanowi. Wkrótce jednak otworzą im się oczy na to zjawisko, że życie ulicy właściwie tworzą kobiety.

Mężczyzna na ulicy nie namnie mówi. Na ulicy

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA I
asyzna od 8 rano do 9 wieczór
od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta
lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddział poczekalni dla kobiet
PORADA 3 zł.

Dr. Sołowiejczyk powrócił.
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 99 — Tel. 44-92.
Przyjmuje codziennie od 2-9 w.

50100	314	15	417	531	83	615	72	800	57	930		
93	51030	41	199	491	623	749	96	856	52109	87	208	
48	357	462	547	79	764	53002	137	46	60	93	219	344
516	73	92	622	40	87	727	827	54247	302	54	590	
86	610	34	810	21	30	55084	273	371	554	620	718	
22	60	95	828	900	56237	77	399	405	55	73	534	630
875	979	57023	27	102	36	244	65	309	32	547	90	
600	42	735	827	905	58118	345	90	486	588	90	725	
82	804	85	948	62	89	59121	27	75	89	359	859	
536	95											
60100	66	90	568	637	42	88	706	97	827	93	930	
81065	216	58	81	476	637	767	963	62010	78	176		
355	65	444	715	56	840	46	71	63008	56	77	151	238
347	52	842	447	603	737	807	75	954	76	64018	141	
56	281	345	474	706	880	905	11	94	65148	307	509	
11	64	72	601	702	59	809	62	955	66003	62	83	253
405	15	69	665	93	97	723	44	67000	53	62	93	138
53	203	47	84357	425	557	622	843	94	909	21	25	51
68046	47	61	63	75	87	173	219	32	429	44	99	500
788	847	953	74	69184	255	82	339	49	415	526	65	916
70080	89	96	121	78	200	9	453	77	500	47	526	
96	770	844	903	71017	42	47	125	34	94	319	35	400
23	534	54	894	976	72276	393	433	74	95	608	88	
712	65	68	922	49	89	73024	29	32	36	217	25	320
28	84	451	97	532	732	815	84	930	96	74009	159	217
648	71	81	732	83	964	75004	25	67	179	221	317	
515	585	783	970	988	76054	56	68	170	180	283		
289	300	324	446	470	566	584	659	798	866	878		
930	982	77347	429	457	538	574	685	842	79026	79		
315	441	485	671	741	800	815	831	947				
80035	74	81	250	261	289	332	352	379	409	412		
516	587	605	648	650	652	837	966	81042	64	75	77	
104	108	119	453	634	641	82069	107	223	233	421		
488	517	525	608	733	923	83068	125	177	212	370		
490	587	593	666	667	715	824	84012	103	173	291		
195	291	310	331	391	415	461	551	548	574	609	806	
903	925	982	85028	92	130	135	178	213	229	253		
260	357	358	386	656	657	846	967	973	86108	116		
133	141	357	605	607	643	87220	238	297	311	394		
556	592	620	679	830	984	88145	194	267	325	422		
443	576	607	891	89047	94	202	44	358	411	33	47	
501	24	43	624	28	873	99						
90124	46	309	420	582	619	28	35	85	96	768	78	
820	58	919	74	91040	128	96	244	46	376	91	438	
502	8	874	931	75	92087	112	40	50	234	46	369	424
44	874	759	65	828	38	979	93010	32	50	96	126	246
303	466	722	867	903	45	94269	86	325	698	714	45	
855	913	95185	97	205	382	402	524	718	27	854		
96024	68	74	143	79	213	594	887	88	80	910	97448	

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypulkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.